

ISSN 1642-6045

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieżyce

LUTY 2024

Rok/XXIX Nr 02 (463)



"ŚWIATŁOŚĆ ZE ŚWIATŁOŚCI"

KALENDARZ LITURGICZNY - LUTY 2024 R.

2. OFIAROWANIE PAŃSKIE
(MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ)
3. Św. Błażeja, biskupa i męczennika
5. Św. Agaty dziewicy i męczennicy
6. Św. Doroty dziewicy i męczennicy
8. Św. Hieronima Emilianiego
10. Św. Scholastyki, dziewicy
11. Najśw. Maryi Panny z Lourdes. ŚWIATOWY
DZIEŃ CHOREGO

14. POPIELEC
15. Bł. Michała Sopoćko, prezbitera
17. Świętych Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów Najśw. Maryi Panny
21. Św. Piotra Damiana, biskupa i doktora Kościoła
22. KATEDRY ŚWIĘTEGO PIOTRA, APOSTOŁA
23. Św. Polikarpa, biskupa i męczennika

2 LUTEGO – ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

"ŚWIATŁOŚĆ ZE ŚWIATŁOŚCI"

Święto Ofiarowania Pańskiego, które obchodzimy 2 lutego ma swoje głębokie zakorzenie w tradycji Starego Testamentu jako święto spotkania i oczyszczenia. W literaturze i sztuce występuje często pod nazwą „Ofiarowanie w świątyni”, a w Polsce ma charakter wybitnie maryjny i obchodzimy je pod nazwą Matki Bożej Gromniczej.

Na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela podczas niewoli egipskiej każdy pierworodny syn u Żydów był uważany za własność Boga. Dlatego czterdziestego dnia po jego urodzeniu należało zanieść syna do świątyni w Jerozolimie, złożyć go w ręce kapłana, a następnie wykupić za symboliczną opłatą 5 syklów. Równało się to zarobkowi 20 dni (1 sykl albo szekel to 4 denary lub drachmy, czyli zapłata za 4 dni pracy robotnika niewykwalifikowanego). Równocześnie z obrzędem ofiarowania i wykupu pierworodnego syna łączyła się ceremonia oczyszczenia matki dziecka. Z tej okazji matka była zobowiązana złożyć ofiarę z baranka, a jeśli jej na to nie pozwalało zbyt wielkie ubóstwo – przynajmniej ofiarę z dwóch synogarlic lub gołębi. Fakt, że Maryja i Józef złożyli synogarlicę, świadczy, że byli bardzo ubodzy.

Święto Ofiarowania Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym

Narodzeniu. Jest to pamiątka ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej i dokonania przez Matkę Bożą obrzędu oczyszczenia. Kościół wszystkim ważniejszym wydarzeniom z życia Chrystusa nadaje w liturgii szczególnie uroczysty charakter. Święto Ofiarowania Pana Jezusa należy do najdawniejszych, gdyż było obchodzone w Jerozolimie już w IV w., a więc zaraz po ustaniu prześladowań. Dwa wieki później pojawiło się również w Kościele zachodnim.

Tradycyjnie święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone jest jako święto Matki Bożej Gromniczej. W ten sposób uwypukla się fakt przyniesienia przez Maryję małego Jezusa do świątyni. Obchodem towarzyszyła procesja ze świecami. W czasie Ofiarowania starzec Symeon wziął w swoje ręce Pana Jezusa i wypowiedział prorocze słowa: „Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela” (Łk 2, 32). Według podania procesja z zapalonymi świecami była znana w Rzymie już w czasach papieża św. Gelazego w 492 r. Od X w. upowszechnił się obrzęd poświęcania świec, których płomień symbolizuje Jezusa – Światłość świata, Chrystusa, który uciszał burze, był, jest i na zawsze pozostanie Panem wszystkich praw natury. Momentem najuroczystszym apoteozy Chrystusa jako światła, który oświeca narody, jest podniosły obrzęd Wigilii Paschalnej – poświęcenie paschału



i przepiękny hymn Exultet. Mszał Rzymski z 1970 r. opowiadając się za nazwą święta "Ofiarowanie Pańskie" (In praesentatione Domini), a nie "Oczyszczenie" (In purificatione B. Mariae Virginis) jak w Mszale Trydenckim, w tekstach liturgicznych z 2 lutego posługuje się symboliką światła. Celebrans błogosławiąc świece, zwraca się do Boga, źródła wszelkiego światła, który ukazał Symeonowi światło na oświecenie pogan, i prosi by lud, który

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto; **Adres redakcji:** 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html

będzie niósł płonące świece ku chwale Bożej, doszedł drogą cnót do światłości bez końca. Płonąca i spalająca się świeca jest znakiem gotowości na przyjęcie Chrystusa i patrząc na „gromnicę” uświadamiamy sobie, że spala się ona jak nasze życie. A kiedy przyjdzie czas powiedzieć za starcem Symeonem „pozwoł Panie odejść słudze swemu”, niech jej płomień będzie światłem w ciemności na spotkanie ze Światłością, która nie zna zmierzchu...

W Kościele Wschodnim święto (należące do 12 najważniejszych świąt) nazywane jest Spotkaniem Pańskim (Hypapante), co uwypukla jego wybitnie chrystologiczny charakter. Prawosławie zachowało również, przejęty z religii możeszowej, zwyczaj oczyszczenia matki po urodzeniu dziecka – po upływie 40 dni od porodu (czyli po okresie połogu) matka po raz pierwszy przychodzi do cerkwi, by w pełni uczestniczyć w Eucharystii. Ślad tej tradycji był kultywowany w Kościele przedsoborowym – matka przychodziła

„do wyvodu” i otrzymywała specjalne błogosławieństwo; było to praktykowane zazwyczaj w dniu chrztu dziecka i – tak jak wówczas także chrzest – poza Mszą św. Zwyczaj ten opisał Reymont w „Chłopach”.

Święto Ofiarowania Pana Jezusa ukazują nam Matkę Bożą Gromniczną, która sprowadziła na ziemię niebiańskie Światło i która nas broni i osłania od wszelkiego zła. Dlatego często brano do ręki gromnicę, zwłaszcza w niebezpieczeństwach wielkich klęsk i grożącej śmierci. Niegdyś wielkim wrogiem domów w Polsce były burze, a zwłaszcza pioruny, które zapalały i niszczyły domostwa, przeważnie wówczas drewniane. Właśnie od nich miała strzec domy świeca poświęcona w święto Ofiarowania Chrystusa. Zwykle była odlana z pszczelego wosku, pięknie przystrojona i malowana. W czasie burzy zapalano ją i stawiano w oknach, by prosić Maryję o ochronę. Gromnicę wręczano również konającym, aby ochronić ich przed

napaścią złych duchów.

Ze świętem Matki Bożej Gromnicznej kończy się w Polsce okres śpiewania kołęd, trzymania żłóbków i choinek – kończy się tradycyjny (a nie liturgiczny – ten skończył się świętem Chrztu Pańskiego) okres Bożego Narodzenia. Święto Ofiarowania Chrystusa zamyka więc cykl uroczystości związanych z objawieniem się światu Słowa Wcielonego. Liturgia po raz ostatni w tym roku ukazuje nam Chrystusa-Dziecię.

Od 1997 r. w dniu 2 lutego Kościół powszechny obchodzi ustanowiony przez Jana Pawła II Dzień Życia Konsekwowanego, poświęcony modlitwie za osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w niezliczonych zakonach, zgromadzeniach zakonnych, stowarzyszeniach życia apostołskiego i instytucjach świeckich.

Źródło: brewiarz.pl

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKWOWANEGO

ŚWIADKOWIE OBECNOŚCI JEZUSA

O osoby konsekrowane, naśladowając Jezusa czystego, ubogiego i posłusznego, są świadkami Jego obecności pośród nas. Realizując wiernie swoje powołanie, czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany – napisał bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski, w Liście na Światowy Dzień Życia Konsekwowanego, który będziemy obchodzić 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego.

Bp Kiciński zauważył, że swoim życiem osoby konsekrowane uczą uważności na Boga i na drugiego człowieka. „Dzisiejszy świat biegnie tak szybko, że brakuje nam coraz częściej czasu dla siebie nawzajem. Konsekrowani uczą nas, jak ważne jest to, by zatrzymać się przy Bogu i drugiemu człowiekowi. Gdy wciąż się biegnie, trudno dostrzec szczegóły. Gdy się zatrzymujemy i poświęcamy swój czas innym, wówczas rozumiemy coraz bardziej ich życie i zaczynamy dostrzegać prawdziwe oblicze konkretnego człowieka” – napisał Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP.

Podkreślił, że cechą charakterystyczną dla posługi osób konsekrowanych jest „obecność” – trwanie przy drugim

człowieku. „Oni są obecni przy tych, dla których my nie potrafimy, a może niekiedy nie chcemy znaleźć czasu. Są przy chorych, odrzuconych, samotnych, cierpiących, umierających zarówno duchowo, jak i fizycznie. Ich siłą jest miłość Chrystusa. Jego oblicze rozpoznają w obliczu każdego człowieka, któremu oddają swój czas” – dodał bp Kiciński.

Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP zwrócił również uwagę na to, w jaki sposób osoby konsekrowane „uczą czynnego oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa” – z jednej strony poprzez modlitwę, a z drugiej strony podejmując aktywne działania w różnych przestrzeniach życia religijnego i społecznego. „Naśladować Jezusa czystego, ubogiego i posłusznego, są świadkami Jego obecności pośród nas. Realizując wiernie swoje powołanie, czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany – uczestniczą w ten sposób w powszechnej misji Kościoła” – napisał bp Kiciński.

Podkreślił, że chociaż posługa osób konsekrowanych może przybierać różne formy, to zawsze są oni blisko ludzi,



zwłaszcza ubogich, chorych czy potrzebujących „tak na duszy, jak i na ciele”. „Ich obecność stanowi niekiedy jedyne światło nadziei tam, gdzie po ludzku już jej nie ma. W świecie, tak bardzo podzielonym i naznaczonym cierpieniem, w świecie skłóconym, w którym brat nienawidzi brata, osoby konsekrowane stają się zwiastunami pokoju, przypominając, że prawdziwe pojednanie rodzi się w sercu, a przebaczenie jest wyrazem Bożego miłosierdzia” – zaznaczył bp Kiciński.

„Obchodząc dziś kolejny Światowy Dzień Życia Konsekwowanego dziękujemy wraz z całym Kościołem za osoby, które ślubując rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, przypominają nam, że Bóg jest miłością” – zakończył bp Kiciński, wyrażając wdzięczność za wszystkie osoby życia konsekrowanego.

KEP

5 LUTEGO – ŚW. AGATA

OGNIISTA ŚWIĘTA

Miesiąc luty w liturgii rozpoczyna święto Ofiarowania Pańskiego, które nazywane jest też świętem Matki Boskiej Gromnicznej, Tej, która przynosi Światłość Świata. W kolejnych dniach wspominamy popularnych patronów, zwłaszcza wśród ludu Polskiego - 3 lutego św. Błażeja z Sebasty – lekarza, później biskupa i męczennika z początku IV wieku. 5 lutego św. Agatę, i 6 lutego św. Dorotę. Świętych opiekujących się ludźmi w szczególny sposób przed klęskami żywiołowymi, strzegących od rozmaitych chorób. Za ich wstawiennictwem działały się liczne uzdrowienia.

Jedną z najpopularniejszych i najbardziej czczonych w Kościele jest Święta Agata. Obchodzony 5 lutego dzień św. Agaty nazywanej „ognistą świętą”, miał szczególne znaczenie w polskiej tradycji. Ta sycylijska męczennica cieszy się w Kościele szczególnym kultem i poważaniem i stała się bliska również mieszkańcom polskiej wsi, gdyż za jej wstawiennictwem chronione były domostwa od nieszczęść, klęsk żywiołowych, a przede wszystkim od ognia. Wierni zwracają się do niej o pomoc w tragicznych momentach.

Świadectwa jej życia, śmierci i cudów znajdują się w wielu dokumentach i dziełach już z trzeciego i kolejnych wieków. Z aktów męczeństwa wynika, że Agata urodziła się w bogatej i szlacheckiej rodzinie pochodzącej z Katanii na Sycylii. Wskazują na to dokumenty rozpoczęcia procesu i mówią o tym, że Agata poniosła męczeńską śmierć w Katanii, że Quinziano przesłuchując Agatę, prosi ją, aby opowiedziała o sobie i, że Agata odpowiedziała Quinziano słowami: „Nie tylko jestem wolna z urodzenia, ale pochodzę z rodziny szlacheckiej, co potwierdzają wszyscy moi bliscy”; tymi słowami Agata oświadcza, że wszyscy jej krewni byli obecni i mieszkali w Katanii, a także sama była tam rodowitą mieszkanką. Po przyjęciu chrztu postanowiła żyć w dziewictwie, co skończyło się dla niej tragicznie.

Według tradycji maltańskiej podczas prześladowań chrześcijan za rzymskiego cesarza Decjusza (249 – 251) Agata wraz z grupą innych osób uciekła z Sycylii i schroniła się na Malcie. Niektórzy historycy uważają, że jej pobyt na wyspie był dość krótki, a dni spędzała w skalnej krypcie niedaleko Rabatu, modląc się i ucząc dzieci wiary chrześcijańskiej. Po pewnym czasie Agata wróciła na Sycylię, gdzie spotkała ją męczeństwo. Została aresztowana i postawiona przed Quinziano, pretorem Katanii, który skazał ją na tortury i więzienie. Maltańczycy od pierwszych wieków do dziś czczą św. Agatę w Krypcie Sant'Agata podziemnej bazylice, powstałej z jaskini, która później, w IV lub V wieku, została powiększona i upiększona.

Powodem męczeńskiej śmierci św. Agaty była zemsta odrzuconego zalotnika a motywem wiara chrześcijańska. Piękna, młoda, dobrze urodzona, bogata dziewczyna zwróciła uwagę Kwincjana perfekta Katanii, który zaproponował jej małżeństwo. Kiedy odrzuciła propozycję zaślubin, odrzucony adorator zaczął pałać do niej nienawiścią i pragnieniem zemsty. Po



bezsukutecznych groźbach i naciskach została ukarana oddaniem do domu publicznego, a następnie wtrącono ją do więzienia głównie ze względu na wiarę chrześcijańską i skazano na tortury, podczas których obcięto jej piersi. Dzięki swojej sile ducha i i pobożności św. Agata przetrwała kaźnię. W więzieniu ukazał jej się św. Piotr apostoł i męczennik i uleczył jej rany. Gdy dziewczyna nadal odmawiała złożenia ofiary bożkom pogańskim rozgniewany Kwincjan rozkazał spalić ją na stosie, ale od tego losu uchroniło ją trzęsienie ziemi. Ostatecznie wrzucono ją na rozpalone węgle i w ten sposób 5 lutego 251 roku św. Agata poniosła męczeńską śmierć za wiarę i przekonania.



Kult św. Agaty rozszerzył się bardzo szybko zarówno w kościele Zachodnim jak i Wschodnim, a po reformacji św. Agata nadal pozostała w protestanckim kalendarzu liturgicznym. Jest patronką Palermo i bar-

dzo wielu miast włoskich i parafii na całym świecie. Upamiętniano ją od chrześcijańskiej starożytności w literaturze i sztuce. Zawdzięczamy to przede wszystkim temu, że na przestrzeni wieków św. Agacie przypisuje się wiele cudów. Zaledwie rok po jej śmierci, w 252 r., Katanię nawiedziła poważna erupcja Etny. Erupcja rozpoczęła się 1 lutego i zniszczyła już kilka wiosek na obrzeżach Katanii. Ludzie udali się do katedry i biorąc welon św. Agaty, nieśli go w procesji w pobliżu wylewu. 5 lutego, w dzień męczeństwa Dziewicy z Katanii, Etna się uspokoiła. Welon św. Agaty to jedna z jej relikwii przechowywanej w katedrze w Katanii w srebrnej trumnie wraz z innymi relikwiami młodej kobiety. Legenda głosi, że zasłona posłużyła Świętej do okrycia podczas jej męczeństwa w rozżarzonych węglach. W rzeczywistości tak zwany czerwony „welon” stanowił część stroju, w jakim Agata stawiała się na sądzie i był noszony na białej tunice, stroju diakonis poświęconych Bogu. Na przestrzeni



wieków welon był wielokrotnie noszony w procesjach jako ostatni środek zatrzymujący lawę Etny. Według kronikarskich przekazów w ten sposób Katania od 252 do 1886 roku ponad piętnaście razy została uratowana przed zniszczeniem przez lawę. Natomiast w 535 roku św. Agata ocaliła ją podczas najazdu Ostrogotów, w 1231 przed Fryderykiem II Szwabskim, który przybył na Sycylię, aby ją podbić. Wiele miast zbuntowało się, a wśród nich była Katania. Federico II wściekły nakazał jego zniszczenie ale od tego nie doszło dzięki cudownej bożej interwencji za wstawiennictwem św. Agaty. W 1575 i 1743 ocaliła Katanę od zarazy. W 1169 r. trzęsienie ziemi było wstępem do straszliwej erupcji. Rzeka lawy spływająca po zboczach Etny i rozprzestrzeniająca się po okolicy, niszczyła wszystko, gdy przepływała i niepowstrzymanie zbliżała się do miasta. Jednak, jak to miało miejsce rok po śmierci św. Agaty, procesja ze świętym welonem zablokowała rzekę lawy. Mieszkańcy Katanii również doświadczyli podobnych cudów w latach 1329, 1381, 1408, 1444, 1536, 1567 i 1635.

Trumna z relikwiami św. Agaty przechowywana jest w katedrze w Katanii dokąd, po niezwykle trudnych losach, trafiły w 1126 r. przywiezione z Konstantynopola. Na wieść o powrocie relikwii nocną porą na głos dzwonów biskup wyszedł je witać boso i w nocnej szacie. Za nim procesjonalnie wyszło duchowieństwo, szlachta i lud. Na cześć tego wydarzenia co roku od 3 do 5 lutego w Katanii odbywają się wielkie uroczystości ku czci Świętej, będące połączeniem wiary i folkloru. Na pamiątkę translacji relikwii mieszkańcy biorą udział w uroczystej procesji z relikwiami wiezionymi na specjalnym rydwanie, ubrani w Sacco agatino - biały płaszcz i rękawiczki z czarną jarmułką na głowie. Rydwan ciągnięty przy pomocy dwóch stumetrowych sznurów przyozdobiony jest czwartego dnia różowymi

goździkami (symbolami krwi, a tym samym męczeństwa świętej), natomiast w piątym dniu ozdobiony jest białymi goździkami (symbolami czystości i wiary).

Święta Agata jest patronką kobiet będących ofiarami przemocy seksualnej, ofiarom tortur, kobiet chorych na raka piersi, chroni przed ogniem, trzęsieniami ziemi, klęskami żywiołowymi, erupcjami wulkanów, erupcjami wulkanu Etna. Jest też patronką jubilerów, piekarzy, odlewników i ludwisarzy.

Kult św. Agaty sycylijskiej świętej dotarł dość szybko do Polski, bo już w XIII wieku w dniu jej święta poświęcano w kościołach chleb, sól i wodę, które potem spożywano w czasie burz, co miało odwrócić uderzenia piorunów: „Chleb i sól św. Agaty od ognia ustrzeże chaty”. Wierzono bowiem, że sól św. Agaty wrzucona w ogień ugasi go lub odwróci płomień, miała też powstrzymać sztormy, rybacy wrzucali ją do morza, by powstrzymać fale. Sól i chleb podawano także położnicom, karmiącym matkom, a nawet uznawano je za lekarstwo na niepłodność. Modlono się do Świętej w czasie głodu, jak też w czasie chorób, zwłaszcza wysokiej gorączki czy też bólu piersi. Agata była czczona jako święta chroniąca od ognia, a jej welon słynął z cudownych uzdrowień. Wierni kierowali swe modlitwy do Świętej, by ich ustrzegła przed trzęsieniami ziemi, pożarami, piorunami, stąd też nazywana jest „Ognistą Świętą”.

TAJ



11 LUTY – ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

WSPÓŁCZESNE DYLEMATY W OPIECE NAD CHORYMI

Kiedy zbliża się 11 Luty, Światowy Dzień Chorego, nasze myśli i serca biegają do Lourdes, gdzie Maryja objawiła się św. Bernadecie Soubirous. Miejsce tak bliskie wszystkim chorym i cierpiącym, którzy w dzisiejszym świecie napotykać na różne problemy w odzyskiwaniu zdrowia. Dlatego dziś zatrzymajmy się nad współczesnymi dylematami w opiece nad chorym.

Czas się zmienia, ludzie się zmieniają, mentalność się zmienia. Coraz częściej naruszane są prawa do życia i godności człowieka. Tym bardziej, że dotyczą one pracowników Służby Zdrowia, którzy z racji swej szczególnej misji powinni chronić życie od poczęcia do naturalnej śmierci, dając poczucie bezpieczeństwa swoim podopiecznym.

Każdy człowiek jest stworzony przez Boga, życie jest Jego darem i dlatego ma niezbywalną wartość. Wiedzieli o tym lekarze i pielęgniarki, niosąc pomoc i ulgę w cierpieniu nawet za cenę własnego życia. Mieli wiedzę, doświadczenie, dorobek naukowy ale przede wszystkim wielkie i szlachetne serca, które widziały człowieka w cierpiącej, bezbronnej i bezradnej istocie. Ciągła formacja intelektualna, ale i moralna skłaniała do podejmowania właściwych decyzji w różnych sytuacjach, czasami



ekstremalnych. Wybitni przedstawiciele tej grupy zapisali się na trwałe w dziejach historii medycyny, wśród nich są także święci Kościoła. Warto wspomnieć tutaj: bł. Hannę Chrzanowską, Marię Epstein, czy Rozalię Celakównę- krakowskie pielęgniarki.

Dziś w XXI wieku zmienia się terminologia w medycynie, pielęgniarstwie, zmienia się podejście do chorego. Chory

określany jest we współczesnej literaturze pielęgniarskiej jako klient. Narodowy Fundusz Zdrowia mówi o usługobiorcy placówki zdrowia. Służba Zdrowia – jako nazwa zanika, stając się instytucją sprzedaży usług – w kategorii „klient płaci, klient wymaga”. Liczy się zatem jakość usług i ich opłacalność. Za tym idą standardy, procedury i dokumentacja potwierdzona pieczęcią czy podpisem. Pojawia się pojęcie opłacalności usług medycznych. Takie podejście nieuchronnie może prowadzić do konfliktów, kiedy dobro człowieka „wyjdzie” poza przyjęte ramy. Wierność procedurom daje zabezpieczenie przed odpowiedzialnością prawną ale czy też moralną? Tam gdzie jest człowiek konieczna jest kreatywność, empatia. W posłudze medycznej nie wystarczy bowiem sama terapia medyczna i środki techniczne, nawet jeśli są stosowane z wzorową kompetencją zawodową. Potrzebna jest też umiejętność autentycznej, serdecznej relacji międzyludzkiej. Szczerego zainteresowania losem chorego. Relacja taka jest w stanie na nowo rozbudzić w pacjencie miłość do życia, uzdolnić do wewnętrznego wysiłku, który bywa istotnym warunkiem wyzdrowienia. Należy pomagać choremu nie tylko w odzyskaniu zdrowia fizycznego, ale także psychicznego i moralnego.

Człowiek jest istotą ograniczoną i śmiertelną.

Nawet najlepsza medycyna i możliwości techniczne nie mogą dać nieśmiertelności. Zarówno personel jak i pacjent powinni do choroby podchodzić ze zdrowym realizmem i nie pozwolić ulegać złudzeniu, że medycyna jest wszechmocna. Istnieją jednak granice, których człowiek nie może przekroczyć: ważne jest aby w takich sytuacjach potrafił przyjąć swoją kondycję. Należy unikać uporczywej terapii, jak i terapii nieskutecznych lub zwiększających cierpienie chorego oraz nie narzucać nadzwyczajnych i rzadko stosowanych metod leczenia zwłaszcza gdy życie zmierza do naturalnego kresu.

Całe życie człowieka jest cenne w oczach Boga. Od poczęcia do naturalnej śmierci zasługuje na szacunek i serdeczną opiekę. **Opieka nad tymi którzy cierpią jest wielkim gestem miłości. Nikt nie może rościć sobie prawa do niszczenia ludzkiego życia czy**

manipulowania nim. Dzisiaj coraz częściej spotykamy się z chęcią decydowania o końcu ludzkiego życia. Podaje się wiele argumentów usprawiedliwiających decyzję zaniechania leczenia, czy aktywnego przyspieszenia śmierci. Może ktoś powie – to nas nie dotyczy. Myślę, że to kwestia czasu jeśli słucha się młodych, czy obserwuje sondaże w ciągu kilkunastu lat. Pokusa taka niestety istnieje już np. wobec cierpień, kalectwa, silnej depresji czy poczucia bezsensu życia. Obserwujemy jak opieka nad starszymi rodzicami czy obłożnie chorymi zaczyna stanowić poważny problem ludzi młodych. Ludzie niepełni, chorzy psychicznie, z demencją nie są łatwymi pacjentami. Potrzeba dużo miłości i ofiary, aby nie ulec manipulacji i pragnieniu zakończenia ich cierpienia jak spotykamy np. w Holandii, gdzie jest to na porządku dziennym. Tymczasem nawet prośba pacjenta o śmierć nie może usprawiedliwić takich działań. Wyrażanie głośno pragnienia śmierci jest



wołaniem o pomoc, a nie usprawiedliwieniem wspomaganego samobójstwa. Leki przeciwbólowe czy uspokajające muszą być w dawkach adekwatnych do dolegliwości pacjenta. Wielkość dawki ma nieść ulgę, a nie śmierć. Chociaż w sytuacjach krańcowych może wpłynąć na jej przyspieszenie, ale nie jako cel zamierzony, a jedynie nieunikniona konsekwencja leczenia. Pacjent, który do końca ma przy sobie dobrego człowieka i troskliwą opiekę nie prosi o eutanazję. Taki chory potrzebuje bliskości drugiego, ciszy, czasu, jaki ktoś Mu może poświęcić. Takie wspólne przebywanie może być rozumiane jako „niesienie drugiego” człowieka-towarzyszenie Mu z poszanowaniem Jego granic i godności, darzenie Go czułością, troską, delikatnością i taktem (K 38_P)

Przykłady drastycznych zachowań dostarczają nam środki masowego przekazu, a społeczeństwo powoli osuwającą z humanitarną śmiercią (i legalizowaniem

eutanazji). Nie dziwi zatem fakt, że również coraz mniej ludzi ufa pracownikom medycznym bojąc się zachowań innych niż ochrona życia i zdrowia.

Dylematy moralne są i będą tym trudniejsze im bardziej jesteśmy zaangażowani w czyjeś cierpienie. Wiara chrześcijańska – chociaż dająca odpowiedź na różne kwestie – nie dla wszystkich jest przekonująca i wystarczająca.

Przed nami będą się pojawiać kolejne, chyba trudniejsze do rozwiązania pytania – bo trudno przebić się przez argument typu: to jest dobre, co mi pasuje. Postawa taka jest nam dobrze znana. Postawa ofiary, wyrzeczenia jest niepopularna, zwłaszcza w młodym pokoleniu. Jednak gdy w swojej pracy pielęgniarskiej, spotykają dobry przykład i chcą realizować misję pomocy choremu, to nie strasza im była nawet pandemia.

W skomputeryzowanym świecie jest coraz mniej miejsca na pozytywne relacje i empatie. Obojętność na drugiego człowieka jest obecna w naszym społeczeństwie. Ludzie nie boją się cierpienia i śmierci na ekranie, ale nie chcą przeżywać tego w domu. Dodatkowo zaburzone więzi rodzinne i wzajemne oczekiwania nie ułatwiają opieki nad chorymi. Efektem tego coraz więcej chorych umiera w szpitalu, niejednokrotnie tuż po przyjęciu. Nie muszę wspominać o długich miesiącach pandemii

i licznych trudnych chwilach z nią związanych. To wszystko sprawia, że pielęgniarka o wrażliwym sercu nosi w sobie nie jedno trudne doświadczenie.

Obecnie pielęgniarstwo uległo dużej przemianie. Jest więcej wiedzy i kompetencji, ale też coraz mniej czasu przy łóżku chorego. Postępująca komputeryzacja, technologia, rozrastająca się dokumentacja, pośpiech, zmniejszona ilość personelu, coraz bardziej oddzielają nas od twarzy chorego cierpiącego, bojącego się śmierci czy noszącego duchowe rany i blizny różnych decyzji.

Jakże często możemy czuć się bezradne wobec wielu problemów ... Św. Jan Paweł II mówił „**kiedy kończą się możliwości medycyny zawsze zostaje opieka pełna troskliwości i szacunku do chorego**”.

W całokształcie naszej posługi wśród chorych bardzo ważna i klarowna jest nasza postawa, wierna i odważna,



szukająca prawdy i zdolna do pogłębionej refleksji. **Najważniejsze, aby pamiętać kim jestem. A z woli Pana jestem znakiem Boga,** nośnikiem Jego miłości, Jego świadkiem, strażnikiem Jego praw. To nakłada na mnie odpowiedzialność. Na kanwie fachowej pomocy i pogłębionych umiejętności zawodowych mam zanieść ludziom Jezusa. Przez swoją posługę i postawę powiedzieć, że Bóg kocha każdego człowieka, a życie ma wartość i sens nawet gdyby inni myśleli inaczej I najważniejsze – człowiek cierpiący nie jest sam w swoim doświadczeniu choroby, bo nawet wtedy kiedy medycyna przestanie walczyć to siostra pozostanie,

by być razem do końca Bycie przy chorych powinno być priorytetem, chociaż wiadomo musimy wypełniać inne zadania związane z naszą pracą. Istotna jest też świadomość, że jestem członkiem Kościoła i Zgromadzenia i swoją postawą wyrażam wartości tej wspólnoty w której Bóg jest miłowany, a każdy człowiek jest przyjmowany i akceptowany pomimo różnic, ograniczeń czy słabości.

Pamiętajmy: Tylko Bóg jest dawcą życia i tylko On ma prawo o nim stanowić. Człowiek nie może zająć Jego miejsca. Wartość człowieka i jego godność nie zależy od uwarunkowań ekonomicznych, społecznych czy kulturowych. Niemniej

człowiek jest tylko stworzeniem kruchym i podlegającym śmierci. Mając władze czy pieniądze nie może decydować o przydatności danego człowieka czy grupy ludzi dla społeczeństwa, nie może zniżać go do kategorii przedmiotu.

To jest dla nas oczywiste, ale przed czym jeszcze staniemy nie wiem? Prośmy Ducha Świętego, aby dał nam łaskę rozoznania i odwagi, abyśmy zawsze stanęli po stronie Boga służąc z miłością drugiemu człowiekowi, nawet kiedy będą ograniczone nasze możliwości, a postawa ku życiu będzie wymagała heroiczności.

s.LW

KOŚCIÓŁ W POLSCE NA RZECZ CHORYCH

Kościół katolicki w Polsce jest zaangażowany w opiekę nad chorymi na wielu płaszczyznach. Prowadzi szpitale i hospicja oraz różnorodne poradnie. Wspomaga osoby chore poprzez księży niosących w parafii pomoc duchową, wolontariuszy ich odwiedzających, a także ruchy i wspólnoty.

Wielu zakonników i zakonnic pracuje w placówkach służby zdrowia, a liczni kapłani pełnią posługę kapelanów w państwowych i prywatnych placówkach służby zdrowia. 11 lutego Kościół obchodzi Światowy Dzień Chorego, ustanowiony z inicjatywy św. Jana Pawła II. W hasło obecnego roku Papież Franciszek podkreśla, że „Nie jest dobrze, by człowiek był sam”, a choremu pomagać w chorobie przez leczenie międzyludzkich relacji. Kościół buduje te relacje z chorymi angażując się na różnych płaszczyznach opieki nad chorym.

Instytucje kościelne prowadzą w Polsce m. in.:

Dla osób chorych i nieuleczalnie chorych – 11 szpitali, 39 hospicjów stacjonarnych i 61 hospicjów domowych, 100 stacji opieki Caritas, 42 zakłady opiekuńczo-lecznicze dla dorosłych, 11 przychodni i ośrodków zdrowia. Co trzecie hospicjum w Polsce jest prowadzone przez instytucję kościelną.

Dla osób starszych i chorych Kościół prowadzi 169 domów pomocy społecznej i 9 domów dziennego pobytu. Dla osób niepełnosprawnych – 10 ośrodków rehabilitacyjnych, 9 domów dziennego pobytu,



102 warsztaty terapii zajęciowej, 48 środowiskowych domów samopomocy, 18 zakładów aktywności zawodowej oraz 136 wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. Z kolei dla chorych dzieci – 6 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 120 placówek

opiekuńczo-wychowawczych oraz 212 świetlic terapeutycznych.

Zakony żeńskie

Zakony żeńskie prowadzą w sumie 410 dzieł charytatywnych, z czego m.in.

2 szpitale, 3 hospicja, 25 gabinetów lekarskich i terapeutycznych, 28 zakładów opiekuńczo-leczniczych dla dorosłych, 99 domów pomocy społecznej dla dorosłych, 2 domy dziennego pobytu, 7 placówek całodiennej opieki dla chorych niepełnosprawnych, 6 zakładów rehabilitacyjnych, 8 punktów poradnictwa i 9 warsztatów terapii zajęciowej.

Dla dzieci zakony żeńskie prowadzą 5 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 120 placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci specjalnej troski.

Wśród sióstr pracujących w zawodach medycznych są 32 lekarki i 1020 pielęgniarek. Ponadto 348 sióstr pracuje na innych stanowiskach w zewnętrznych instytucjach działających na rzecz chorych (szpitalach, hospicjach czy poradniach).

Zakony męskie

Prowadzą w Polsce 7 szpitali, 12 hospicjów, 78 ośrodków opieki Caritas, 27 domów pomocy społecznej dla starszych i chorych, 16 przychodni i ośrodków zdrowia, 28 warsztatów terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych, 6 aptek, 14 ośrodków ziołolecznictwa i 3 ośrodki rehabilitacyjne.

Ponadto 207 zakonników pełni funkcję kapłanów w szpitalach, 96 w domach pomocy społecznej, 37 w więzieniach, 49 jest duszpasterzami dzieci specjalnej troski, a 15 duszpasterzami głuchoniemych i niewidomych. W Polsce działa nieco ponad 400 kapłanów szpitalnych – w tej liczbie mniej więcej tyle samo zakonników co księży diecezjalnych.

Pomoc chorym ze strony parafii

Pomocą ze strony parafii objętych jest ponad 664 tys. osób chorych. Jest to głównie opieka duchowa, organizowanie czasu wolnego i np. spotkań opłatkowych dla chorych, pomoc pielęgnarska i materialna, wsparcie dla członków rodziny pozostających w żałobie.

Działalność na rzecz chorych prowadzona jest w 95 proc. polskich parafii. Chodzi

tu m.in. o organizowanie im czasu wolnego, wypoczynku (w tym pielgrzymki, spotkania, opłatek wigilijny, paczki na święta), rekolekcje, pomoc żywieniową (przygotowywanie, wydawanie posiłków, paczek z żywnością), leczenie i rehabilitację, świadczenie usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych, pomoc materialną i finansową, wsparcie duchowe, modlitwa (w tym sakramenty, nabożeństwa, odwiedziny). 10 proc. parafii prowadzi działalność opiekuńczą (pielęgnacyjną) nad chorymi.

Aż w 67 proc. parafii aktywni są świeccy wolontariusze (ok. 33 tys. osób), którzy opiekują się chorymi członkami wspólnoty parafialnej. Robią to indywidualnie lub za pośrednictwem organizacji charytatywnych działających w parafii.

Szacuje się, że odbiorcami kościelnej pomocy w parafii jest blisko 700 tys. chorych.

Caritas

Caritas Polska, wraz z 44 Caritas diecezjalnymi, tworzy największą w Polsce organizację działającą na rzecz chorych i potrzebujących. Dzięki blisko 90 tys. wolontariuszy Caritas może realizować projekty pomocowe na ogromną skalę. W 3 tys. 250 Parafialnych Zespołach Caritas działa 30 tys. 55 wolontariuszy. W ciągu ostatnich 2 lat powołano 154 nowe Parafialne Zespoły Caritas.

Wychodząc naprzeciw potrzebom seniorów i chorych, Caritas diecezjalne prowadzą różnego typu placówki świadczące im pomoc, w tym ponad 20 domów pomocy społecznej (dziennych, całodobowych, rodzinnych), z których korzysta rocznie około 1000 osób, oraz około 40 klubów seniora i świetlic parafialnych, do których uczęszcza rocznie blisko 1,9 tys. osób.

Z myślą o osobach chorych i niepełnosprawnych Caritas diecezjalne prowadzą w całej Polsce ponad 100 stacji opieki Caritas. Zapewniają one szeroki dostęp do świadczeń pielęgnarskich oraz pomocy



socjalnej. Pacjenci mają również możliwość wypożyczenia sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego. Dla potrzebujących specjalistycznej pomocy działają ośrodki rehabilitacyjne oferujące dzienną lub całodobową opiekę, 11 zakładów opiekuńczo-leczniczych przyjmujących przewlekłe chorych i hospicja zapewniające opiekę paliatywną.

Ponadto różnorodną pomoc chorym niosą ruchy i wspólnoty, takie między innymi, jak:

Stowarzyszenie Apostolstwo Chorych, Wiara i Światło, Wspólnota L'Arche, Wspólnota Dzieci Bożych, Dom Uzdrawienia Chorych, Katolicki Ośrodek Duszpasterstwa Osób Specjalnej Troski, Wspólnoty i ośrodki medyczne Ojców Kamilianów i Bonifratrów, a także działający w Polsce od 1992 r. Suwerenny Zakon Rycerski Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego, zwany Rodyjskim i Maltańskim,

Duszpasterstwo Służby Zdrowia

Duszpasterze służby zdrowia sprawują opiekę nad lekarzami, pielęgniarkami i położnymi, a także są kapłanami szpitali, zakładów opieki zdrowotnej i domów pomocy społecznej. Poza sakramentami czy formacją duszpasterstwo stara się również wychodzić naprzeciw delikatnym kwestiom etycznym, związanym z medycyną. Krajowe duszpasterstwo organizuje coroczne rekolekcje na Jasnej Górze.

Źródło: <https://zakony-zenskie.pl/kosciol-w-polsce-na-rzecz-chorych/>



14 LUTEGO – POPIELEC

ODPUŚĆ NAM NASZE WINY...

Środa Popielcowa rozpoczyna okres Wielkiego Postu - czas rozważania Tajemnicy Męki i Śmierci Chrystusa. W tym dniu wierni przystępują do obrzędu posypywania głów popiołem na znak podjęcia wielkopostnej pokuty i nawrócenia.

Pan Bóg przypomina o tym przez proroka Joela: *"Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli"* (Jl 2, 12-13). Tekst ten mówi nie tylko o potrzebie nawrócenia i pokuty, ale także o niezmiernym miłosierdziu Boga i Jego gotowości do przebaczenia. Pełne ufności zwrócenie się ku Bogu, który kocha grzesznika, jest już odwróceniem się od zła, a na pewno jest początkiem nawrócenia.

Obecny obrzęd poświęcenia i posypywania głów popiołem w Środę Popielcową łączy dwie różne tradycje istniejące w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Od najdawniejszych czasów praktykowany był w Kościele zwyczaj nakładania na publicznych grzeszników pokuty. Od VII wieku miał on miejsce w środę poprzedzającą pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Za ciężkie grzechy, zwłaszcza publiczne, jak odstępstwo od wiary, świadome zabójstwo, złamanie przysięgi małżeńskiej (cudzołóstwo), obowiązywała publiczna pokuta. Pokutnicy zbierali się w świątyni, oskarżali się wobec zebranych

ze swoich win, przywdziewali włosiennice, a kapłani posypywali ich głowy popiołem. Po odmówieniu odpowiednich modlitw biskup (lub w jego imieniu kapłan) mówił do nich: *"Oto wypędzamy was teraz z obrębu kościoła z powodu grzechów i zbrodni waszych"* i wyprowadzał ich ze świątyni. To wyprowadzenie pokutników poza mury świątyni miało być ostrzeżeniem dla pozostałych wiernych i podkreślało prawdę, że grzech ciężki nie tylko obraża Boga, ale wyklucza ze społeczności Kościoła. Uroczyste pojednanie pokutników z Bogiem i Kościołem następowało w godzinach porannych w czasie Mszy św. w Wielki Czwartek.

Od X wieku praktyka pokuty publicznej zaczyna powoli zanikać. W liturgii pozostał po niej tylko obrzęd posypywania głów popiołem. Papież Urban II (+1099) polecił nakładać popiół na głowę wszystkich wiernych, aby przypomnieć im o kruchości życia ludzkiego, przemijaniu, potrzebie pokuty i nawrócenia.

Przy posypywaniu głów popiołem kapłan może używać zamiennie jednej z dwóch formuł. Pierwsza, dawna, ale wciąż jeszcze używana, wzięta jest z Księgi Rodzaju i brzmi: *"Pamiętaj człowieku, że prochem jesteś i w proch się obrócisz"* (Rdz 3, 19).

Druga formuła, nowa, ma wyrażać aspekt duszpasterski. Została



wypowiedziana przez samego Jezusa Chrystusa: *"Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię"* (Mk 1, 15). Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył (por. Ez 33, 11). Nawrócić się - znaczy wyrzucić grzech z myśli i z serca i wrócić do Boga. Oznacza to również stałą pamięć, że Bóg zawsze jest gotowy przebaczyć, bo jest bogaty w miłosierdzie. W akcie przebaczenia objawia się najpełniej Jego miłosierna miłość do człowieka.

Każda z tych formuł ma swoją wymowę. Pierwsza - dosadna, uczy realizmu i zmusza do refleksji nad życiem człowieka. Druga - zachęca do prawdziwej pokuty i odmiany życia w duchu Ewangelii. Obrzęd posypywania głów popiołem rozpoczyna wielkie dzieło odnowy życia.

W czasie czterdziestu dni Wielkiego Postu w parafiach organizuje się rekolekcje, które są aktem pokutnym w Kościele od wieków - aktem duchowych ćwiczeń, czas zastanowienia się nad sobą, nad swoim życiem, czas duchowej odnowy. To szansa aby zatrzymać się na chwilę, wyciszyć i zamyślić. Spotkać Boga i spotkać się sam na sam z sobą. Trzeba wejść w ciszę, spokój i milczenie. Wtedy można usłyszeć siebie. Może właśnie tegoroczne nauki rekolekcyjne będą dla nas swoistą pustynią, powrotem do źródeł, czasem wejścia w siebie?



<https://m.niedziela.pl/artykul/70617/nd/Popielec>



VATICAN NEWS

OBECNOŚĆ KARD. KRAJEWSKIEGO W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Wizyta kard. Konrada Krajewskiego w Ziemi Świętej była prorockim gestem Papieża Franciszka. W rozmowie z Radiem Watykańskim wskazuje na to ojciec Jerzy Kraj, który towarzyszył jałmużnikowi w Betlejem i Jerozolimie. Polski franciszkanin posługuje w Ziemi Świętej ponad 40 lat i, jak mówi, nigdy wcześniej sytuacja nie była tak trudna, stąd bliskość papieskiego wysłannika z cierpiącymi, żyjącymi w strachu i beznadziei miała wielkie znaczenie.

Beata Zajączkowska – Watykan

Ojciec Kraj podkreśla duszpasterski charakter tej wizyty. Kard. Krajewski spotykał się ze wspólnotami najbardziej dotkniętymi tragedią ludzi, m.in. bliskimi osób wciąż przebywających w piekle Gazy. Odwiedził też instytucje charytatywne Kościoła, które od lat wspierają potrzebujących a w sytuacji wojny jeszcze bardziej zintensyfikowały swe działania pomocowe. „Papieski jałmużnik mocno podkreślił ważność naszej działalności charytatywnej” – mówi papieskiej rozgłośni franciszkanin.

Ojciec Kraj wskazuje, że pielgrzymkowy charakter wizyty jałmużnika był bardzo jasno wyrażony przez modlitwę. Kard. Krajewski podkreślał, że przyjechał modlić się z Kościołem lokalnym o zakończenie wojny, o pociechę dla cierpiących, o odkrycie iskierek nadziei w tej sytuacji. Celebrował Mszę św. w Grobie Pańskim. „Zresztą miałem przywilej celebrować razem z nim i z kard. Pizzaballą. Było nas trzech w kaplicy Gro-



w konkretnych warunkach”.

Jak wyznaje ojciec Kraj, sytuacja jest bardzo trudna. „Pozostajemy w pesymistycznym nastawieniu i smutnych nastrojach” – mówi franciszkanin zaznaczając, że nikt nie wie, jakie plany ma izraelska armia i co się dalej wydarzy. Zaznacza, iż szczególnie niepokój budzi sytuacja w Gazie, gdzie praktycznie nie istnieje możliwość dostarczenia jakiegokolwiek pomocy.

„W Gazie jest bardzo, bardzo ciężka sytuacja. Nie wiemy, jaka okaże się przyszłość. To, co w tym momencie pozostaje najważniejsze i najtrudniejsze, to przyszłość Gazy jako strefy. Kto będzie w niej rządził? Jaka będzie struktura tego nowego politycznego wymiaru Strefy Gazy?” – zastanawia się franciszkanin. Jak zauważa, łaciński patriarcha Jerozolimy w swoim kazaniu



na Pasterce wyraźnie podkreślił, że trzeba podjąć radykalne kroki, by nie były to tylko chwilowe decyzje, ale takie na dłuższą metę. „Nie wypowiedział tego głośno, jednak myśli o stworzeniu dwóch niezależnych państw, które miałyby niezależną politykę. Oczywiście zabezpieczenie izraelskiej tożsamości pozostaje tu pierwszym punktem, nikt nie myśli o walce z Izraelem. Chodzi tylko o ratowanie ludzi, ratowanie życia i danie tamtejszym mieszkańcom na przyszłość pewnych gwarancji rozwoju, możliwości nauki i pracy. To jest najważniejsze. W biedzie rodzi się fundamentalizm. Z biedy i z cierpienia rodzi się nienawiść, a nienawiść prowadzi do kolejnych walk” – mówi zakonnik.

Polski franciszkanin wskazuje też na znaczenie ciągłych apeli o pokój podnoszonych przez Papieża Franciszka. „To, że pamięta o cierpiących a teraz przysłał do nas swego jałmużnika, pokazuje jego kochające serce. On cierpi z cierpiącymi i modli się o moc oraz odwagę dla tych, którzy w tej sytuacji tracą już siły” – mówi papieskiej rozgłośni ojciec Kraj.

Polski franciszkanin wskazuje też na znaczenie ciągłych apeli o pokój podnoszonych przez Papieża Franciszka. „To, że pamięta o cierpiących a teraz przysłał do nas swego jałmużnika, pokazuje jego kochające serce. On cierpi z cierpiącymi i modli się o moc oraz odwagę dla tych, którzy w tej sytuacji tracą już siły” – mówi papieskiej rozgłośni ojciec Kraj.

Polski franciszkanin wskazuje też na znaczenie ciągłych apeli o pokój podnoszonych przez Papieża Franciszka. „To, że pamięta o cierpiących a teraz przysłał do nas swego jałmużnika, pokazuje jego kochające serce. On cierpi z cierpiącymi i modli się o moc oraz odwagę dla tych, którzy w tej sytuacji tracą już siły” – mówi papieskiej rozgłośni ojciec Kraj.





NEWS DIECEZJA

KALWARYJSKIE STATYSTYKI

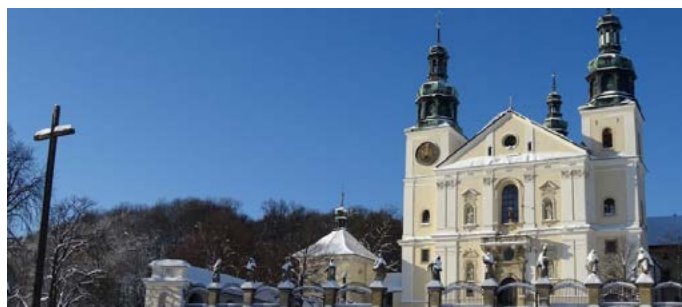
Ponad 1,6 miliona pielgrzymów i turystów nawiedziło kalwaryjskie sanktuarium w 2023 roku. W porównaniu do wcześniejszego roku zanotowano wzrost odwiedzających Polską Jerozolimę.

W 2023 roku najwięcej pielgrzymów przybyło na obchody Wielkiego Tygodnia z Misterium Męki Pańskiej (129 tys.), Tygodniowy odpust ku czci Wniebowzięcia NMP w sierpniu (130 tys.) oraz Pielgrzymkę Rodzin Archidiecezji Krakowskiej we wrześniu (70 tys.). W sanktuarium odbywały się wszystkie tradycyjne uroczystości ku czci Męki Pańskiej i Najświętszej Maryi Panny. Niezmiennie sanktuarium było bardzo ważnym miejscem spowiedzi.

Z zagranicy, spośród krajów europejskich, najwięcej pielgrzymów przybyło z Francji, natomiast z krajów spoza Europy, najwięcej grup było ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nie zabrakło odwiedzających Kalwarię z odległych stron świata, np. z Gabonu, Chińskiej Republiki Ludowej, Brazylii, Kostaryki, Filipin, Libanu, Japonii, Indii, Meksyku, czy Australii.

Kalwaryjskie Centrum Informacji zarejestrowało 153 809 pielgrzymów i turystów oprowadzonych przez przewodników sanktuarium. Z noclegów w Domu Pielgrzyma skorzystało 19 939 osób.

Po raz kolejny zaobserwowano wzrost przybywających rodzinie i indywidualnie, udających się na modlitwę na Dróżki Kalwaryjskie. W minionym roku przybyło także więcej zorganizowanych grup zagranicznych, niż w 2022r.



Przez cały rok kontynuowane były prace budowlane i remontowe w ramach projektu „Dziedzictwo Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej na szlaku UNESCO”. Gruntowny remont i zmianę sposobu użytkowania przeszły trzy budynki przed bazyliką, w których powstaje muzeum i pomieszczenia dla poradni specjalistycznych. Osiem kaplic na Dróżkach Kalwaryjskich poddano pracom konserwatorskim. Działania dotyczyły także organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych, w których brali udział przedstawiciele społeczności lokalnej oraz przybywający pielgrzymi.

Imponująca ilość nawiedzających kalwaryjskie sanktuarium świadczy o poszukiwaniu w życiu głębi i stałej potrzebie Boga. Kalwaria Zebrzydowska nadal służy przybywającym w budowaniu wiary i odnajdywaniu pokoju serca.

o. Tarsycjusz Bukowski OFM
Biuro Prasowe Sanktuarium

VIII PARAFIALNY KONKURSU SZOPEK

NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE...

W Święto Trzech Króli w Arce Pana odbył się uroczysty finał VIII Parafialnego Konkursu Szopek. Hasło tegorocznej edycji konkursu, organizowanego przez Parafię Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach i Szkołę Podstawową Nr 101, pod honorowym patronatem Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej, brzmiało „Nie było dla Ciebie miejsca w Betlejem, w żadnej gospodzie”. W konkursie wzięło udział 25 rodzin z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym, a także licealiści, studenci oraz dorośli. W codziennym pędzie życia znaleźli oni czas na wspólne, często wielopokoleniowe i wielotygodniowe budowanie stajenek betlejemskich, a wykonane przez nich szopki pokazujące ogromną kreatywność, wrażliwość i wycucie sacrum

ich twórców, są też prawdziwym znakiem wiary oraz miłości do Nowonarodzonego Chrystusa.

W konkursie przyznano pięć nagród głównych. Pierwsze miejsce otrzymała Rodzina Turków za barokową szopkę z przesłaniem, że mały Jezus przyszedł na świat dla wszystkich, a teraz wszyscy przychodzą do Chrystusa, żeby ogrzać przy Nim swoje serca. Cały świat jest u Jego stóp. Jak pisze p. Ewa Turek: To prawdziwe Objawienie Pańskie pod dachem betlejemskiej szopki.

Równorzędną pierwszą nagrodę przyznano Rodzinie Godziców za szopkę przenoszącą nas o 2 tysiące lat wstecz do



Betlejem, w którym nikt nie chciał otworzyć drzwi dla rodzącego się Jezusa, gdzie każde stworzenie, nawet mała kura miała swój dom, zabrakło go tylko dla Jezusa.



Drugie miejsce zajęła Rodzina Szydłowskich za betlejemską stajenkę, której strzegą wyjątkowe anioły z makramy, wykonane ręcznie ze skręcanego sznurka, wełny czesankowej oraz koralików. Ex aequo drugie miejsce zdobyła również Rodzina Majewskich za szopkę - wigilijną opowieść, pozwalającą przebyć drogę, jaką odbyli Józef i Maryja, stukając od drzwi do drzwi, by w końcu znaleźć schronienie wśród trzody, na pachnącym sianie w ubogiej stajence.

Trzecie miejsce przypadło Rodzinie Ogieniewskich za metaforyczną szopkę, ukazującą dwa światy Betlejem. Często zabiegani, pędząc po Krupówkach, między Hotelem, Galerią Handlową a Góralską Chatą, zapominamy o tym, kto w Boże Narodzenie jest Najważniejszy.



Ponadto wyróżniono Rodzinę Widomskich za szopkę, w której na pierwszym planie znajduje się duże, uchylone okno,

niosącą przesłanie: Nie patrzmy na Nowonarodzonego Jezusa przez okno, lecz szeroko otworzymy Chrystusowi drzwi naszych domów i nasze i serca. Wśród wyróżnionych prac znalazła się również szopka Rodziny Marszałków, w której jasno widać, że do szczęścia człowiekowi wcale nie są potrzebne piękne samochody i złote domy, lecz wiara, nadzieja i miłość oraz szopka Rodziny Gębków, zatytułowana Jezu przyjdź, pokazująca, że serce otwarte na przyjęcie Jezusa jest najważniejszym i najpiękniejszym miejscem dla Syna Bożego.

Wyróżniona została również szopka krakowska Artura Kozłowskiego, nawiązująca do osiemdziesięcioletniej tradycji szopkarskiej naszego miasta.

Trudno wyobrazić sobie bieńczycki konkurs szopek bez udziału Adrianny Molong, która także w tym roku zaskoczyła swoim ujęciem tematu i zdobyła wyróżnienie za Leśną szopkę „Paśnik”, wykonaną w większości z naturalnych leśnych elementów. W niej właśnie znalazła miejsce Święta Rodzina. Jak podkreśla Ada: Wszyscy, którzy do niej przychodzą, „pasą” swoje serce radością płynącą z narodzenia Pana Jezusa. Z kolei jej brat Błażej przygotował „Nie- cukierkową szopkę”, wyjaśniając: „Cukierkowa tonacja oznacza błyskotliwe życie, które łatwo wciąga człowieka. Zapomina się wtedy często o tym, co najważniejsze. O źródle, z którego czerpie się przez całe życie. A jest nim Chrystus”.

Jakże inna jest wyróżniona szopka Rodziny Sawickich, wykonana w formie wianka ze zwykłych, szarych darów przyrody i starych desek, nawiązując tym samym do skromnej stajni, w której Jezus przyszedł na świat. Pachnące igliwie i szyszki otulają Jezusa i Maryję, dając schronienie, którego poskąpili mieszkańcy Betlejem. Z kolei Szopka Rodziny Dusiów to obraz na płótnie, malowany akrylami i farbami do ceramiki. Obraz przedstawia małego Jezusa z rodzicami w łunie światła. Jak pisze p. Anna Franosik – Duś - niesie on przesłanie, że miejsce Chrystusa jest w naszym sercu, a gdy Jezus jest w sercu, to oświetla drogę i nadaje życiu blask. Szopka Rodziny Sajków usytuowana jest przy niezwykle solidnej karczmie, której drzwi były dla Chrystusa jednak zamknięte.

W wielu wyróżnionych w konkursie szopkach ich autorzy podkreślają rolę braci mniejszych – zwierząt, które czasem potrafią okazać więcej uczuć niż ludzie.

Tak jest w szopce – pasterskiej chacie Rodziny Mackiewiczów, w której Jezus przychodzi na świat w otoczeniu zwierząt, a także w stajence Emilki Kozłowskiej, gdzie Świętą Rodzinę ogrzewają swoim oddechemi i wełną owieczki, które jako pierwsze przybiegły do stajenki prowadzone przez Betlejemską Gwiazdę

Także w kamiennej grotach Macieja i Łucji Koniecznych oraz Emilki i Madzi Stachowskich, zamieszkujące je baranki udzieliły schronienia Jezusowi, gdy wrota Betlejem pozostały zamknięte.

W tym konkursie każdy jest zwycięzcą, gdyż wspólnie spędzony rodzinnie czas na chwałę Pana jest po wielokroć bezcenny.

Wzruszające były szopki, w których budowę obok rodziców a często również i dziadków włączały się także maluchy – szopka Rodziny Piechów, usytuowana pod wielką choinką, szopka



Ponadto wyróżniono Rodzinę Widomskich za szopkę, w której na pierwszym planie znajduje się duże, uchylone okno,



Joela Smolarka z szyszkową Matką Bożą, czy Rodziny Kapciów. Jak pisze p. Magdalena Kapcia: "Nasza szopka wykonana jest z trzech podstawowych materiałów: drewna, piasku i siana. Szkielet szopki powstał dzięki pomocy dziadka Marka, reszta jest wykonana głównie przez dzieci. Lila lat 6 i Nikodem lat 3 malowali figurki farbami. W uzyskaniu równych krawędzi pomogło nam oklejanie figurek taśmą malarską. By dzieci mogły aktywnie uczestniczyć w budowaniu szopki, wykorzystane zostały patyczki kreatywne".

Niech najpiękniejsza pointą i podsumowaniem tego konkursu będą słowa p. Anny Szydłowskiej: "Zachęcamy wszystkich do wykonania szopki w przyszłym roku ze swoją rodziną. Jest naprawdę niesamowita zabawa. Przez chwilę można poczuć się

stolarzem, projektantem, krawcową oraz fryzjerem. Wykonanie szopki sprawiło nam wiele radości, ponieważ wykonywaliśmy ją razem, wspólnie z naszą kochającą się rodziną".

Cóż dodać? Tych wspólnie spędzonych chwil nie zabierze nam nikt, tak tworzą się więzi rodzinne i wielopokoleniowe, tradycje i historia każdej rodziny, korzenie naszej wiary i skrzydła do lotu w dorosłe życie. Tak gromadzi się skarbnica wspomnień, do której powracamy w życiu w najmniej spodziewanych momentach.

Małgorzata Modzelewska

Foto: Tadeusz Palka

AD MAIOREM DEI GLORIAM!

Podczas ostatniego spotkania wspólnotowego mieliśmy możliwość odkryć Żywy Kościół w mądrej duchowości Ignacego Loyoli, zastanawiając się nad ignacjańskimi fundamentami.

Po co jest stworzony człowiek?

W jakim celu Pan stworzył inne rzeczy na tym świecie?

Jak dobrze korzystać z Bożego stworzenia?

Pod koniec udaliśmy się do DOMU. Zastanawiacie się pewnie, po co o tym piszemy, przecież to normalne, że po spotkaniach wraca się do miejsca zamieszkania. Ale my, z pomocą medytacji ignacjańskiej, zawędrowaliśmy do DOMU naszych serc, odkrywając pomieszczenie po pomieszczeniu to kto i co jest dla nas ważne, gdzie w naszym życiu jest miejsce dla Boga, co jest naszą radością, a co nas przeraża. Mamy nadzieję, że powroty do tego Domu również staną się dla nas codziennością, bo chcemy Magis.

PS. Jeśli ktoś rozszyfrował znaczenie tych dziwnych, trudnych słów, to dzielcie się ich znaczeniami w komentarzach.

Do zobaczenia!

W NASZEJ PARAFII

<https://www.facebook.com/OazaArka>



WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA

Zgodnie z naszą tradycją, wigilijne popołudnie spędzamy w rodzinach. Dlatego też po południu nie było w naszym kościele Mszy Świętych. Ostatnia Msza św. w Wigilię o 12.30 była ofiarowana w intencjach Rodziny Radia Maryja. Pasterka o północy rozpoczęła obchód Uroczystości Narodzenia Pańskiego.

WIZYTA DUSZPASTERSKA – KOŁĘDA

Po świętach Bożego Narodzenia rozpoczęła się wizyta duszpasterska – kolęda. Trwała do 26 stycznia. Jej program znajdował się na stolikach z gazetami oraz w gablocie parafialnej i na stronie internetowej parafii.

OFIARY ZBIERANE PODCZAS ŚWIĄT

Ofiara zbierana podczas Pasterki przeznaczona została na Fundusz SOS Ratowania Życia. W drugim dniu Świąt na Mszach Świętych towarzyszył nam zespół śpiewaków z Mińska na Białorusi. Składka w Święto św. Szczepana przeznaczona była na utrzymanie Uniwersytetu Papieskiego św. Jana Pawła I

SYLWESTER 2023

Sylwester w 2023 roku przypadał w niedzielę, w tym dniu kazania głosił ks. proboszcz Jerzy Czerwien, o godz. 17.00 odbyły się uroczyste nieszpory dziękczynne.

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO – TRZECH KRÓLI

W sobotę, w Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli na każdej Mszy św. poświęcane były kadzidła i kredy, które można było otrzymać w kościele.

UROCZYSTY FINAL VIII PARAFIALNEGO KONKURSU SZOPEK

W Uroczystość Trzech Króli odbyło się podsumowanie

konkursu szopek zorganizowanego przez naszą parafię wraz ze Szkołą 101 pod honorowym patronatem Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej.

NIE BYŁO ODWIEDZIN CHORYCH

Z racji przypadającego w pierwszą sobotę miesiąca święta Trzech Króli nie było odwiedzin chorych ani wieczoru zawierzenia bowiem w styczniu pierwsza sobota zbiegła się z Uroczystością Objawienia Pańskiego. Msza św. wotywna została odprawiona o 8.00.

MĘSKI RÓŻANIEC

W pierwszą niedzielę stycznia po Mszy Świętej o 12.30 został odprawiony Męski Różaniec – modlitwa mężczyzn i za mężczyzn w procesji od naszego kościoła do Krzyża Nowohuckiego przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

TRZECIA NIEDZIELA MIESIĄCA

Ofiary złożone na tacę w trzecią niedzielę miesiąca oraz przekazywane w kopertach i przesyłane na kont zostaną przeznaczone na inwestycje w naszej parafii – remont wejścia do kaplicy pojednania.

OTWARTE MITINGI GRUPY AA

Grupa Anonimowych Alkoholików „Bez Nazwy” zapraszała na mitingi otwarte w trzecie czwartki miesiąca o 18.30 w sali naprzeciw kawiarni „Nadzieja”. W mityngu otwartym może wziąć udział każdy nie tylko osoby uzależnione od alkoholu.

CZUWANIE FATIMSKIE

W sobotę, 13 stycznia odbyło się fatimskie czuwanie pokutne w grocie Matki Bożej, trwało od 11.00 do 18.00.



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Arya Patel	25.06.2023	17.12.2023
2. Nadia Nikola Stupik	06.02.2023	17.12.2023
3. Eliza Deskiewicz	06.02.2020	23.12.2023
4. Stanisław Jerzy Skoczynski	07.07.2023	23.12.2023
5. Maja Jagna Gawron	15.05.2023	26.12.2023
6. Filip Edward Gołęgowski	26.03.2022	26.12.2023
7. Zofia Sokołowska	19.07.2023	30.12.2023

KRONIKA ŻALOBNA

	ur.	zm.
1. Dorota Adamek	06.02.1967	14.12.2023
2. Bronisław Tworzydło	09.05.1949	15.12.2023
3. Wiktoria Górka	20.09.1933	09.12.2023
4. Irena Tomaszewska	23.01.1936	22.12.2023
5. Jerzy Zawisław	04.11.1948	26.12.2023
6. Stefan Wiltos	30.08.1942	02.01.2024
7. Helena Chalaburda	08.01.1939	02.01.2024
8/ Maria Gradek	28.04.1967	03.01.2024
9. Zofia Mucha	22.09.1962	05.01.2024

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta:
przed Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego
miesiąca o godz. 18:00Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej
Fatimskiej - 13 września

Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej
www.galeon.krakow.pl

ZAPRASZAMY NA STRONĘ WWW

ZIMA '2024

ZIMOWISKO i OBÓZ NARCIARSKI
PORONIN-MAJERCZYKÓWKA k. ZAKOPANEGO
stoki: Białka Tatr., Bukowina Tatr., Murzasichle i inne
w dn. 16 - 21.02.2024 r.

Cena 1.750,-

LATO '2024

Kolonie i obozy: morze, jeziora, góryszczegóły na stronie: www.galeon.krakow.pl lub telef. na końcu ogłoszenia**ZATRUDNIMY** dod. WYCHOWAWCÓW-NAUCZYCIELI (b. dobre warunki współpracy)**WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY**

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indianka + Diabełski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyczycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba Leśna, baczówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI**MEDZIUGORJE** Ze św. Józefem Oblubieńcem

na 90. Rocznice Postawienia Krzyża na Krizevcu

i Urodziny Mirjany Soldo

pielgrzymka organizowana z Redakcją "Echa Medziugorja" w dn. 12 - 19.03.2024 r.

(8 dni) szczegóły na stronie: www.galeon.krakow.pl lub telef. na końcu ogłoszenia**MEDZIUGORJE - inne terminy wkrótce**

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDEŃ, BUDAPEST, BRATYSŁAWA, RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BULGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Ołafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i EuropaZapraszamy do współpracy **ORGANIZATORÓW IMPREZ**
(dla grup specjalne niższe!)**ZAPISY i INFORMACJE:**

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5

czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00

budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930

e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl

Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanie)

24.12.2023 PASTERKA



06.01.2024 ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO



06.01.2024 KONKURS SZOPEK



07.01.2024 MĘSKI RÓŻANIEC

